

Kariera i biznes & Prognozy 2018

Specjaliści na wagę złota

KADRY | Na pytanie o zawody i specjalności, w których w nadchodzącym roku będzie rządził rynek pracownika, firmy rekrutacyjne odpowiadają: niemal wszystkie. Listę najbardziej pożądaną specjalistów ponownie otwierają programiści.

ANITA BŁASZCZAK

Pracodawcy mogą już tylko wspominać czasy, gdy to oni rozdawali karty na rynku pracy, a lista pożądaných kandydatów ograniczała się do informatyka, księgowego z biegłą znajomością co najmniej dwóch języków obcych oraz doświadczonego spawacza. W tym roku niektórym rekruterom sprawiło pewną trudność wskazanie zawodów, do których rynek pracownika jeszcze nie dotarł. Jak jednak wynika z naszej sondy, na niektórych stanowiskach i specjalizacjach trzeba będzie się liczyć z dłuższym poszukiwaniem nowego zajęcia. Kogo zaś praca będzie w 2018 roku szukać?

Oferta dla automatyka

Liderami ogólnokrajowego zestawienia królów rynku pracy pozostaną w tym roku informatycy, a zwłaszcza programiści określani często jako deweloperzy. Niedobór specjalistów IT niektóre firmy szacują nawet na 150 tysięcy. - Deficyt pracowników w obszarze IT będzie się pogłębiał nie tylko w 2018 r., ale i w kolejnych latach - przewiduje Piotr Mazurkiewicz, partner w HRK.

Najbardziej w cenie są programiści java, lecz - jak już zaznacza Rafał Glogier-Osiński, dyrektor na Polskę i Węgry w Grafton Recruitment - w praktyce są i będą poszukiwani kandydaci na wszystkie stanowiska deweloperskie (embedded.net, python, RoR) mający doświadczenie w pro-

jektach komercyjnych. W ofertach będą mogli też przebrać testerzy oprogramowania, analitycy big data i specjaliści SAP.

Według Pauli Rejmer, dyrektora zarządzającej Expert Perm w Hays Poland, na topie znajdują się teraz specjaliści IT ds. automatyzacji. - Największe firmy na rynku inwestują w uczenie maszynowe i robotykę. Ten trend w kontekście napływu do Polski nowych inwestycji przełoży się w najbliższych miesiącach na wzrost zapotrzebowania na specjalistów w obszarze sztucznej inteligencji i automatyzacji procesów - wyjaśnia.

Rosnący od kilku lat popyt na specjalistów IT to w dużej mierze zastąga szybkiego rozwoju nowoczesnych usług dla biznesu, czyli centrów usług wspólnych i outsourcingu. Prognozy na najbliższe lata mówią o ok. 25 tys. nowych miejsc pracy rocznie, głównie dla informatyków oraz specjalistów od finansów i księgowości - czemu sprzyja związany z brexitem exodus firm z Londynu.

Kapitał językowy

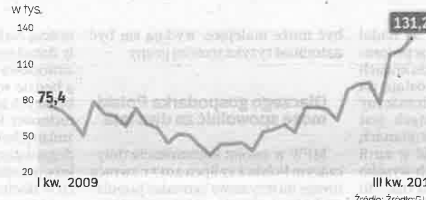
Centra usług wykreaowały też nowy, rosnący rynek pracy dla gotowych do nauki nowego zawodu (np. w finansach) lingwistów czy poliglotów mówiących dwoma-trzema językami obcymi. Jak podkreśla Rafał Glogier-Osiński, istotną podgrupą w tym sektorze są stanowiska wielojęzyczne, gdyż niektóre z centrów usług obsługują procesy biznesowe nawet w 40 językach.

- Płynną znajomość języka obcego, innego niż angielski,

Najczęściej poszukiwane specjalizacje w 2017 r.:* (wg liczby ofert na Pracuj.pl)



Wolne miejsca pracy (wakaty w firmach) stan na koniec kwartału, w tys.



- W 2018 R. WAKATÓW MOŻE PRZYBYWAĆ JESZCZE SZYBCIEJ

na poziomie B2, to kapitał, który w zależności od znajomości języka podnosi bazowe wynagrodzenie nawet o 30 proc. Bardzo poszukiwana jest kombinacja doświadczenia, np. finansowo-księgowego, i znajomości angielskiego oraz jeszcze jednego języka obcego, np. niemieckiego - dodaje dyrektor Grafton Recruitment.

Wśród poszukiwanych w tym roku specjalizacji będą też analitycy finansowi i biznesowi. Według Pauli Rejmer sprzyja im widoczny w wielu branżach trend rozbudowy struktur i rozwoju skali biznesu.

Kolejną grupą, która będzie w 2018 r. korzystać z autów rynku pracownika, są wykwalifikowani inżynierowie i technicy produkcji. Marek

Wróbel, dyrektor handlowy w Manpower, zaznacza, że popyt na inżynierów w przemyśle wiąże się również z tendencją do lokowania w Polsce coraz bardziej zaawansowanych procesów w centrach badawczo-rozwojowych przy fabrykach.

Dagmara Chudzińska-Matyśiak, menedżer regionu w Randstad Polska, zaznacza, że obok specjalistów w cenie będą także fachowcy, przede wszystkim elektrycy, spawacze, monterzy, elektromonterzy, operatorzy CNC. Eksperti Work Service spodziewają się wzmożonej rywalizacji o wykwalifikowanych pracowników do sektora budowlanego, a więc zbrojarzy, cieśli czy operatorów maszyn, oraz do

branży TSL (logistyka, w tym magazyny).

Wśród zawodów korzystających z rynku pracownika w 2018 r. będą także handlowcy i sprzedawcy w handlu detalicznym i hurtowym. Firmy produkcyjne poszukują np. inżynierów sprzedaży łączących kompetencje techniczne i sprzedażowe. Z kolei planowane ograniczenia handlu w niedzielę zachęcą wiele firm do rozwoju sprzedaży przez internet, co zwiększy popyt na specjalistów ds. e-commerce i komunikacji online - zaznacza Piotr Mazurkiewicz z HRK.

E-commerce i marketing internetowy to obecnie jedna z najbardziej perspektywicznych specjalizacji. Zdaniem Work Service doświadczeni digital marketerzy są i będą rozchwytywani, gdyż wiele działań promocyjnych przenosi się już do sieci.

Nadmiar prawników

Na brak ofert nie powiniemy też narzekać w 2018 r. HR-owcy, w tym specjaliści od budowania dobrej marki pracodawcy, czyli employer branding. - W wielu branżach rynek pracownika zmusza firmy do wdrożenia nowych sposobów przyciągania kandydatów do pracy oraz budowania atrakcyjnej marki pracodawcy. Stąd też w działach HR firm coraz częściej pojawiają się stanowiska związane wyłącznie z employer brandingiem - zaznacza Paula Rejmer.

Lista zawodów i specjalizacji, które nie będą w łaskach u pracodawców, jest w tym roku wyjątkowo krótka. - Z nadwyżkami kandydatów spotykamy

się coraz rzadziej - przyznaje Maciej Witucki, prezes Work Service, który dostrzega takie zjawisko np. przy okazji rekrutacji na dyrektorów finansowych czy specjalistów PR.

Na nadwyżkowej liście rekruterzy umieszczają często pracowników - jeśli nie mają określonego obszaru specjalizacji oraz bogatego doświadczenia zawodowego. Nie najlepsze prognozy mają też dla specjalistów od bankowości detalicznej i agentów ubezpieczeniowych. Z równo banki, jak i firmy ubezpieczeniowe od kilku lat ograniczają tradycyjną sieć sprzedaży, przenosząc coraz większą część biznesu do internetu. - Rozwój automatyzacji procesów biznesowych sprawia, że zauważamy także mniejszy popyt w zawodach, które opierają się na powtarzalnych czynnościach administracyjno-finansowych - przewiduje Piotr Mazurkiewicz z HRK.

Spory kłopot ze znalezieniem pracy mogą mieć też pracownicy jednostek budżetowych oraz osoby o wąskiej specjalizacji, które często z konieczności podjęły decyzję o przebranżowieniu. Nielatwo będzie też o oferty zatrudnienia w mało rynkowych specjalizacjach, np. filozofii, politologii czy w biologii - jeśli nie mamy konkretnych umiejętności, np. poszukiwanych na rynku kompetencji cyfrowych.

W tym roku obok prognoz dla rynku pracy poprosiliśmy szefów znanych firm HR o wskazanie, czego życzą sobie i swojej branży w 2018 r. Poniżej przedstawiamy ich opinie. ☺

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autorki a.blaszczak@rp.pl



Nic nie wskazuje, by trendy na polskim rynku pracy miały w najbliższym czasie ulec zmianie. Brak łatwego dostępu do pracowników staje się nową normalnością. Dlatego w 2018 roku życzyłabym pracodawcom, by skutecznie dostosowali się do nowych realiów. Niedobór siły roboczej może być doskonałą okazją, by zoptymalizować prace, przeprowadzić wdrożenia nowych technologii i lub przeszkolić zespół, aby pracował efektywniej. Z kolei pracownikom w 2018 roku życzę, aby wykorzystali szansę na poprawę swojej sytuacji. Rynek pracownika to doskonała chwila, by w siebie zainwestować i zdobyć nowe umiejętności. Obecna sytuacja to trampolina dla ambitnych, a w 2018 roku być może uda się podskoczyć jeszcze wyżej.

ANNA WICHA

dyrektor generalna Adecco Poland, prezes Polskiego Forum HR

Wyższej elastyczności rynku pracy - właśnie tego życzę sobie i rynekowi w 2018 roku. Z jednej strony mam na myśli bardziej elastyczną postawę kandydatów, jeżeli chodzi o ich oczekiwania finansowe. Z drugiej zaś tego samego oczekuję od pracodawców. W 2017 roku pensje rosły zbyt wolno w stosunku do oczekiwań kandydatów. Czas, żeby ten poziom zaczął się wyrównywać, czego nie da się osiągnąć bez wspomnianej elastyczności ze strony zarówno kandydatów, jak i firm. Pozwoliłoby to przedsiębiorcom ruszyć z inwestycjami, które w 2017 r. były wstrzymywane ze względu na konieczność inwestowania w wynagrodzenia. Wzrost poziomu płac mógłby się też przyczynić do powrotu naszych specjalistów z zagranicy, m.in. z Wielkiej Brytanii czy Niemiec. To kolejne, czego sobie i rynekowi życzę.

ARTUR SKIBA

prezes Antal, wiceprezes SAZ

Całemu rynekowi chciałbym życzyć przede wszystkim utrzymania dynamiki. Pracodawcom życzę, by w 2018 r. poradził sobie ze wszystkimi pojawiającymi się na horyzoncie wyzwaniem, w tym z rekrutacją najlepszych talentów, o które na dobre rozwija się wojna. Drugim wyzwaniem i wyzwaniem jest racjonalne podejście pracodawców i pracowników do oczekiwań płacowych. Zyczyłbym też nam wszystkim, by Polska stała się międzynarodowym hubem usługowo-produkcyjno-logistycznym. Chciałbym też, by rynek kadry menedżerskiej i specjalistów, na którym Bigram się koncentruje, był stale zasłany przez coraz lepiej wykształconych, znających światowe rozwiązania, trendy i języki fachowców, którzy swobodnie mogliby pracować również za granicą. To oni są naszą wizytówką.

PIOTR WIELGOMIAS

prezes Bigram SA

Nie mam jednolitych życzeń dla rynku pracy poza jednym: aby gospodarka się rozwijała, najlepiej równomiernie, co będzie dobre dla wszystkich. Ocena szczegółowych życzeń zależy od tego, komu je składamy. Życzenie pracownikom wszystkich płac oznacza narażenie się pracodawcom dbającym o rentowność i konkurencyjność. Chcąc przyspieszenia innowacji i automatyzacji, musimy liczyć się z tym, że większość z nich zmniejsza zapotrzebowanie na pracę człowieka. Z życzeniami większego spokoju w biznesie też można przesadzić, bo nadmierny spokój to stagnacja. Tym, co nikomu nie zaszkodzi, będzie życzenie, aby w 2018 roku, mimo konieczności szybkiego reagowania wygospodarować nieco czasu na zaobalenie o refleksję i rozwój swój oraz ludzi, którzy z nami pracują.

PAWEŁ GNIAZDOWSKI

partner zarządzający Lee Hect Harrison DBM Polska

Menedżerom życzę, aby w 2018 r. stawiali sobie bardziej ambitne cele i nie okopywali się w swoich sferach komfortu. Życzę im także, aby potrafili odnaleźć większy cel w tym, do czego dążą na co dzień, oraz aby umieli inspirować innych swoją wizją i ambicją zmieniającą świat na lepsze. Chciałbym widzieć w polskim biznesie więcej osób w pełni świadomych, potrafiących pracować nad sobą, umiejących zdobyć się na refleksję i tym samym dawać dobry przykład współpracownikom. Naszym firmom życzę otwartości na świat i prawdziwie globalnych aspiracji. Przedsiębiorcom - więcej zaufania i otwierania się na doradców spoza kręgu rodziny oraz poszukiwania inspiracji w świecie i sięgania po najlepszych kandydatów, zarówno do ról menedżerskich, jak też do rad nadzorczych.

ANDRZEJ MACIEJEWSKI

dyrektor Spencer Stuart w Polsce

Mijający rok upłynął pod znakiem rosnących braków kadrowych, a przed nami czas zapowiadanych wielkich inwestycji. Będą do nich potrzebne tysiące nowych pracowników. Dlatego na 2018 rok życzyłbym polskiemu rynekowi pracy zwiększenia aktywności zawodowej i polepszenia bilansu migracyjnego. Poza rynkiem pracy znajduje się ponad 5 mln osób w wieku produkcyjnym, a w urzędach pracy mamy zarejestrowanych niemal 600 tys. długotrwale bezrobotnych. Aktywizacja jednych i drugich pomogłaby wypełnić wakaty m.in. na podstawowych stanowiskach. Kluczem do sukcesu będzie również ograniczenie emigracji z Polski, przy zapewnieniu większego napływu pracowników. Powinniśmy zachęcać do powrotu naszych rodaków i przyciągać cudzoziemców, aby w gospodarce nie zabrakło rąk do pracy.

MACIEJ WITUCKI

prezes Work Service